



Samotnie w obecności Boga – 20 lat obecności
siostr karmelitanek w Łasinie

70. rocznica śmierci bł. ks. Stefana Wincentego
Frelichowskiego

MYŚL NA TYDZIEŃ



Rozum bez wiary jest
niewidomy.

Bp Andrzej Suski

6 lutego wierni pa-
rafii pw. Najświęt-
szego Serca Pana
Jezusa w Gru-
dziądzu-Tarpnie
przeżywali
250. rocznicę kultu
Serca Jezusowego



Wiesław Kozłowski

Osobiste zawierzenie Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

SKARBIEC MIŁOŚCI

Uroczystość poprzedziły parafialne rekolekcje, które prowadził ks. Jerzy Wefna, sercanin z Lublina. Rekolekcje przygotowały parafian z Tarpna do głębokiego przeżycia zbliżającej się uroczystości. W trakcie rekolekcji wprowadzono do kościoła relikwie św. Małgorzaty Marii Alacoque. Każdy kolejny dzień przybliżał uczestniczącym w rekolekcjach do przeżyć, jakich doznawała XVII-wieczna mistyczka, którą Bóg wybrał do realizacji swoich wielkich planów. To ona miała powierzoną specjalną misję – miała mówić ludziom o wielkim Skarbcu Miłości, jakim jest Serce Jezusa.

30 objawień Jezusa i 12 obietnic złożonych czcicielom Jego Serca za pośrednictwem skromnej zakonniczki stanowi treść kultu do Najświęt-

szego Serca. Jakże znaczące dla Polski jest to, że jako pierwsi, polscy biskupi w 1765 r. otrzymali od papieża Klemensa XIII pozwolenie na wprowadzenie święta Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dla całego Kościoła to święto ustanowił papież Pius IX w 1856 r. W kilkadziesiąt lat później (1899 r.) papież Leon XIII oddał Sercu Jezusa w opiekę cały rodzaj ludzki. W 1928 r. papież Pius XI podniósł rangę święta do uroczystości.

Najświętsze Serce Pana Jezusa, zamknięte w artystycznej mozaice, przyciąga do siebie parafian z Tarpna już od kilkudziesięciu lat. Rekolekcje ze specjalnymi wstawienniczymi nabożeństwami każdego dnia umacniały przymierze z Sercem Jezusa. Mszę św. jubileuszową

poprzedził program artystyczny przygotowany przez młodzież, parafian dorosłych i chór „Sursum Corda” pt. „Twoje Święte Serce, Jezu, otwarte z Miłością na mnie czeka...”. Program został przygotowany wg projektu literackiego piszącej te słowa oraz w opracowaniu muzycznym Krzysztofa Czechowskiego.

Uroczysta Eucharystia celebrowana przez bp. Józefa Szamockiego i z wygłoszoną przez niego homilią miały wymiar szczególny. dopełnieniem było zawierzenie tarpieńskiej parafii Najświętszemu Sercu Jezusa przez proboszcza ks. kan. Zbigniewa Gańskiego oraz osobiste zawierzenie siebie i swoich losów przez każdego z uczestniczących w uroczystościach.

Helena Reczek

CHEŁMŻA

Pochówek dzieci utraconych

Pierwszy w tym roku, a czwarty z kolei pochówek dzieci utraconych odbył się 7 lutego w Chełmży. Do grobowca na cmentarzu parafialnym złożono ciała czternaściora dzieci. Mszy św. w konkatedrze Trójcy Świętej przewodniczył ks. kan. Krzysztof Badowski. Modlono się o łaskę pokoju w sercu, świętość życia dla rodziców i rodzin dzieci zmarłych w wyniku wczesnych poronień. W homilii ks. Karol Schmidt powiedział: „Biorąc udział w tej uroczystości doświadczamy

w szczególny sposób tajemnicy świętych obcowania i uzyskujemy czternaścioro szczególnych orędowników u Boga. Drodzy rodzice tych małych dzieci. Bóg jest z wami. Gdy udacie się do grobowca, to uczynicie to z wiarą. Odsunięta płyta nagrobna niech przypomni wam, że kiedyś ten grób będzie pusty. Te dzieci zmartwychwstają!”. Po liturgii kondukt pogrzebowy udał się do grobowca na cmentarzu parafialnym.

Wojciech Wichnowski

GÓRSK

Koncert

W Górsku 8 lutego odbył się koncert uczniów z miejscowej szkoły muzycznej. W wypełnionej po brzegi sali widowiskowej – otwartego w październiku ub. r. Centrum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki – zabrzmiały utwory Haendla, Rimskiego-Korsakova i Rubinstein, a także nowsze przeboje muzyki gospel czy rockowej. Był to kolejny występ prezentujący osiągnięcia grających na różnych

instrumentach uczniów w wieku 6-15 lat. Spotkanie prowadził i piosenkę finałową wykonał znany toruński śpiewak Michał Hajduczenia, a wśród widzów znalazł się m.in. ks. Leszek Przybylski – radca generalny zgromadzenia Michalitów. Po koncercie dyrektor Centrum ks. dr Paweł Nowogórski zaprosił wszystkich na jabłkowy poczęstunek.

Juliusz Kola



Marysia prezentuje lalkę przygotowaną przez swoją rodzinę

Ilona Bożejwicz-Gajtkowska

GRĘBOCIN

Wszystkie Kolory Świata

Czy szmaciana laleczka może uratować życie dziecka? Jak pokazać dzieciom, że pomaganie może być przyjemne? O tym przekonały się dzieci z Przedszkola Niepublicznego „Słoneczko” w Grębocinie, które wzięły udział w projekcie „Wszystkie Kolory Świata”. Akcja, która jest odpowiedzią na poważny problem walki z epidemią chorób rozwijających się w Sudanie Południowym, odbyła się 5 lutego.

W ramach projektu przedszkolaki wraz z najbliższymi przygotowały szmaciane laleczki, które są symbolem pomocy, jakiej dzieci udzielają najbardziej potrzebującym rówieśnikom na świecie. Dzieci wybrały kraj pochodzenia dla wykonanej przez siebie szmacianki, określili kolor skóry, strój, a także imię i wiek. Wszystkie te

informacje zostały umieszczone w „akcie urodzenia”. Laleczki można było podziwiać na zorganizowanej w przedszkolu wystawie, a następnie odbyła się ich licytacja. Spotkaniu towarzyszyły występy przedszkolaków oraz absolwentów placówki. Koordynatorem projektu była Katarzyna Klich, wychowawczyni w miejscowym przedszkolu. Wykonano 14 lalek. Wszystkie zostały przekazane w ręce ludzi wrażliwych, chętnie wspierających dzieci w potrzebie. Nadzór nad licytacją pełniła dyrektorka Lucyna Jaroszewska. Dochód z akcji to 2210 zł. Pieniądze zostaną przekazane na konto UNICEF „Wierzmy, że spowodują uśmiech na twarzy wielu dzieci w Sudanie Południowym” – mówi koordynator projektu.

Katarzyna Klich

Ilona Bożejwicz-Gajtkowska

Na Półwyspie Iberyjskim

Grupa wiernych z Boleszyna wyruszyła na szlak pielgrzymkowy – w dniach od 26 stycznia do 1 lutego przemierzała Hiszpanię i Portugalię. Przewodnikiem był ks. kan. Piotr Nowak – kustosz sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Boleszynie. Pielgrzymowanie rozpoczęło od Barcelony, gdzie m.in. spacerowano Ramblą – najbardziej znaną ulicą miasta i zwiedzono kościół Sagrada Família. Udano się również do katalońskiego klasztoru benedyktyńskiego

Montserrat znanego z figury Matki Bożej tzw. Czarnulki oraz Santiago de Compostela, gdzie była okazja uściskać posąg św. Jakuba Apostoła i pomodlić się przy jego grobie. Wyczekiwany punktem była Ávila – miasto w środkowej Hiszpanii, w którym urodziła się i żyła św. Teresa od Jezusa. W Madrycie obejrzano jeden z jego największych symboli – Puerta de Alcalá – niegdyś wschodnią bramę miasta, udano się na spacer po Parku Retiro, który zajmuje

powierzchnię 120 ha oraz po placu Puerta del Sol, na którym znajdują się pomnik Karola III i posąg niedźwiedzia wspinającego się na drzewo poziomkowe – symbol Madrytu. Istotnym elementem tego miasta jest Pałac Królewski i sąsiadująca z nim katedra Almudena, która została poświęcona w 1933r. przez św. Jana Pawła II. W zwiedzaniu stolicy Hiszpanii towarzyszyła grupie s. Aneta Ługiewicz ze Zgromadzenia Córek Miłości Miłosiernej z Madrytu, kuzynka

jednej z uczestniczek pielgrzymki z Boleszyna.

W Portugalii udano się przede wszystkim do Fatimy. Był to czas na osobistą modlitwę w Kaplicy Objawień, wspólne przeżywanie Drogi Krzyżowej, a także nawiedzenie grobów błogosławionych pastuszków w bazylice Matki Bożej Różańcowej oraz na zwiedzenie domów, w których mieszkały dzieci: Łucja, Franciszek i Hiacynta.

Elżbieta Kozłowska

TORUŃ

W trosce o rodzinę

W dniach 3-4 lutego na dorocznej sesji diecezjalnych duszpasterzy rodzin i diecezjalnych doradców spotkali się kapłani i osoby świeckie rejonu pomorskiego. W obradach uczestniczył bp Wiesław Śmigiel z diecezji pelplińskiej, członek Rady ds. Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski. Przedstawiciele diecezji: zielonogórsko-gorzowskiej, koszalińsko-kołobrzeskiej, pelplińskiej, toruńskiej oraz archidiecezji gdańskiej i szczecińsko-kamieńskiej obradowali w Diecezjalnym Centrum Kultury Zamek Bierzgłowski.

Centralnym wydarzeniem była Msza św. celebrowana w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu, której przewodniczył bp Andrzej Suski. W homilii Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na wielką moc wiary i potrzebę jej pielęgnowania w życiu rodzinnym. „Wiara czyni cuda, wiara ocala, wiara przemienia nasze życie” – powiedział Biskup Andrzej. Zaznaczył także, że wiara kształtuje sumienie i „stoi na straży naszego sumienia, by było wrażliwe, by prawidłowo reagowało, by nie było przekupnym sędzią. Tylko takie sumienie może ocalić człowieka”.

Wiara jest skarbem, którego trzeba strzec, ale także którym należy się dzielić z innymi.



Bp Andrzej Suski i bp Wiesław Śmigiel podczas Mszy św.

Niestety, w naszych czasach wielu ludzi traci wiarę, bo inni się postarali, by ją utracili. Biskup Andrzej podkreślił, że dotyczy tu bardzo istotnej sprawy przekazywania wiary w rodzinie. „Rodzina jest silna Bogiem wtedy, gdy jej fundamentem jest żywa wiara w Boga. Wiara w to, że małżeństwo jest sakramentem, a nie układem między ludźmi. Wiara w to, że każde życie jest wielkim darem, że jest święte” – zakończył. Cały wysiłek duszpasterstwa rodzin zmierzać powinien do tego, by w rodzinie była silna wiara, czyli żywy kontakt z Bogiem i przyjaźń z Nim.

W trakcie 2-dniowego spotkania pt. „Troska Kościoła o małżeństwo i rodzinę” dyskutowano na temat zagrożeń, na które napotyka małżeństwo i rodzina zarówno w kontekście psychologicznym, jak i społecznym. Wśród poważnych problemów znajdują się m.in. relatywizm, hedonizm, zaburzenia osobowości i niedojrzałość emocjonalna. Zwrócono także uwagę na potrzebę bardziej odpowiedzialnego i dojrzałego przygotowania do małżeństwa. W tym celu konieczne jest dostosowanie tego przygotowania do aktualnych potrzeb.

Oprac. ks. Paweł Borowski

ZAPRASZAMY

„Wojna o ciało”

W ramach cyklu wykładów otwartych poświęconych ludzkiemu ciału obecnemu w przestrzeni życia, kultury i sztuki, a oglądanemu w perspektywie antropologii filozoficznej i teologicznej, odbędzie się drugi wykład pt. „Wojna o ciało: fenomenologia vs antropologia – dwie perspektywy”. Wygłosi go dr Monika Murawska z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w czwartek 26 lutego o godz. 17 w sali IIA w budynku Wydziału Teologicznego (ul. Gagarina 37). Po wykładzie przewidziana jest dyskusja.

Marsz Pamięci

w Chełmży

1 marca odbędzie się I Chełmiński Marsz Pamięci Kapitana Mieczysława Szczepańskiego (1919-45) – pochodzącego z Chełmży cichociemnego, żołnierza Armii Krajowej, ofiary komunistycznego terroru. Uroczystości rozpoczną się o godz. 9.30 Mszą św. w konkatedrze Trójcy Świętej w intencji zamordowanych przez władze Polski Ludowej członków antykomunistycznego podziemia w latach 1944-63. O godz. 10.30 marsz wyruszy z konkatedry do kamienia upamiętniającego kpt. Szczepańskiego przy ul. Toruńskiej, gdzie odbędzie się uroczysty Apel Poległych. 2 marca o godz. 17.30 w Domu Kapitulnym przy konkatedrze odbędzie się spotkanie z por. Albinem Rybką, żołnierzem Armii Krajowej, członkiem Światowego Związku Żołnierzy AK. Na godz. 18 przewidziana jest projekcja filmu przedstawiającego losy rtm. Witolda Pileckiego.

100 dni dla Syrii



Trwający już 3 lata konflikt w Syrii pochłonął ponad 300 tys. ofiar, w tym 10% tej liczby stanowią dzieci. Liczba uchodźców sięga już ponad 3 mln, a ponad 5 milionów zostało przesiedlonych wewnątrz kraju! Te liczby rosną każdego dnia. Nie możemy przejść obok tego obojętnie i ważne jest,

aby o trudnej sytuacji naszych braci w wierze dowiedzieli się wszyscy Polacy.

Krucjata modlitewna „100 dni dla Syrii” polega na 100-dniowej nieustającej modlitwie – w dzień i w nocy, łącznie przez 2400 godzin. Każda chętna osoba, która skontaktuje się z organizatorami, otrzyma konkretny dzień i godzinę modlitwy i w tej godzinie zobowiązana jest modlić się w intencji chrześcijan prześlado-

wanych w Syrii. Krucjata modlitewna jest organizowana przez Studentów WSKSiM w Toruniu we współpracy z Fundacją Piękna Polska. Zachęcamy do włączenia się w tę modlitewną krucjatę!

Polub akcję na fb:

<https://www.facebook.com/100dnidlasyrrii>

e-mail:
100dnidlasyrrii@gmail.com

Zgłoś się przez stronę:
www.100dnidlasyrrii.pl

SAMOTNIE W OBECNOŚCI BOGA

Jedynym zakonem mniszym żeńskim w diecezji toruńskiej jest Zakon Mniszek Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Karmelitanki to duchowe córki św. Teresy od Jezusa (1515-82) – reformatorki Karmelu i doktora Kościoła. Dla wielu, i słusznie, siostry kojarzą się ze ścisłą klauzurą oraz modlitwą, którą składają Bogu w intencji Kościoła i świata. Jak widać, jest to wyjątkowy apostołat.

W konstytucjach zakonu czytamy, że głównym obowiązkiem sióstr jest „oddanie siebie całkowicie i bez zastrzeżeń Temu, który jest wszystkim”, „naśladowanie we wszystkim Chrystusa, starając się upodobnić życie swoje do Jego życia” oraz „powzięcie męznego postanowienia chodzenia drogą krzyża, ponieważ jest to droga doskonałości wyznaczona przez Pana”.

Siostry starają się przestrzegać milczenia, aby zachować właściwy Karmelowi klimat modlitwy i samotności. Czas w ciągu dnia, w którym nie przebywają razem albo nie są zajęte obowiązkami domowymi, starają się spędzać każda w swojej celi, trwając samotnie w obecności Boga i oddając się modlitwie, studium albo pracy. Źródłem i szczytem życia wspólnotowego karmelitanek jest Eucharystia, znak jedności i więzi komunii w Chrystusie. Trwając na modlitwie wraz z Maryją, siostry sprawują wspólnie całą Liturgię Godzin. Dwukrotnie w ciągu dnia, po obiedzie i po kolacji, siostry gromadzą się na wspólnej rekreacji.

25 lutego minie okrągła rocznica 20 lat obecności sióstr karmelitanek w Łasinie. Wspólnota powstała jako fundacja klasztoru sióstr karmelitanek w Kaliszu. Ciekawe, że początkowo karmelitanki kaliskie, szukając miejsca na nową fundację, podjęły decyzję o założeniu Karmelu w Legnicy. Fundacja, w tym miejscu nie doszła jednak do skutku. Kolej-



Archiwum sióstr karmelitanek w Łasinie

20 LAT OBECNOŚCI SIÓSTR KARMELITANEK W ŁASINIE

Klasztor Sióstr Karmelitanek Bosych
ul. Odrodzenia Polski 6, 86-320 Łasin, tel. (56) 466-47-83
e-mail: klasztor@karmellasin.pl, www.karmellasin.pl

Zapraszamy na Mszę św. dziękczynną za 20 lat istnienia Karmelu w Łasinie, która odbędzie się 25 lutego o godz. 7 w kaplicy klasztornej

nym miejscem, które pojawiło się był już Łasin.

W miejscowości tej znajdował się dom zakonny będący własnością sióstr felicjanek. Trzeba jednak nadmienić, że po wojnie władze odebrały go siostronom i uczyniły w nim Państwowy Dom Dziecka. Niewielka wspólnota

felicjanek, zamieszkująca strych, pozostała w tym miejscu przez cały czas. Taka sytuacja trwała przez 40 lat. Pocięciem w tej trudnej sytuacji było tylko to, że w domu ocalała kaplica, w której cały czas był przechowywany Najświętszy Sakrament. Po odzyskaniu placówki jej stan był opłakany, siostry

podjęły decyzję o jej zamknięciu. Nie chciały jednak, aby zmieniła ona swój sakralny charakter. Zbiegło się to w czasie, kiedy karmelitanki kaliskie poszukiwały miejsca na nową fundację. Rozpoczął się czas rozmów i modlitw, ostatecznie siostry felicjanki przekazały karmelitankom dom w darze, prosząc o modlitwę w intencji zgromadzenia.

Pierwsze karmelitanki pojawiły się w Łasinie już 10 grudnia 1994 r. Oficjalne zapoczątkowanie fundacji miało miejsce 25 lutego 1995 r. Wikarią klasztoru, a później jego pierwszą przeoryszą została m. Maria Stanisława od Najświętszego Sakramentu (Maria Sychalska). Przez kilka lat trwał proces adaptacji budynku. Kanonicznego erygowania klasztoru dokonał 21 listopada 1999 r. ordynariusz toruński bp Andrzej Suski. Patronami klasztoru zostali Matka Boża Nieustającej Pomocy oraz św. Józef.

Po 20 latach obecności karmelitanek w diecezji ich klasztor stał się wyjątkowym miejscem. Możemy się do niego udać, aby się wyciszyć, odpocząć i nabrać sił, zarówno duchowych, jak i fizycznych. Klasztor dysponuje także kilkoma pokojami, a więc można przenocować. Łasin to także dobre miejsce na dzień skupienia dla członków grup i wspólnot działających w naszej diecezji. Ważną posługą sióstr jest również to, że modlą się one w naszych intencjach wysyłanych za pośrednictwem internetowej skrzynki modlitewnej. Siostry zachęcają do powierzania im trosk i kłopotów: „Bliski jest nam każdy człowiek; wszystkie bóle, strapienia i radości Jego serca. Stąd nasze zaproszenie do składania intencji w «modlitewnej skrzynce» i pragnienie, by wstawienniczą modlitwą otoczyć Kościół, świat, każdego człowieka – by otoczyć nią Ciebie...”. Skorzystajmy z tej propozycji.

Dk. Waldemar Rozynkowski

70. rocznica śmierci bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego

Rankiem 23 lutego 1945 r. w obozie koncentracyjnym w Dachau odszedł do nieba patron harcerstwa polskiego bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski. Niech ta rocznica na nowo przybliży jego bohaterskie życie i zrealizowaną świętość.

Błogosławiony urodził się 22 stycznia 1913 r. w Chełmży. Tam przeszedł cały cykl szkolny aż po świadectwo dojrzałości. Następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, uzyskując 14 marca 1937 r. święcenia kapłańskie. Był najpierw kapłanem i osobistym sekretarzem biskupa chełmińskiego St. W. Okoniewskiego, a od 1 lipca 1938 r. wikariuszem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu.

Zasłynął jako wzorowy kapłan, wzięty kaznodzieja, opiekun chorych, serdeczny przyjaciel dzieci i młodzieży, organizator prasy kościelnej, działacz misyjny. 18 października 1939 r. został aresztowany przez hitlerowców i osadzony w toruńskim Forcie VII, a następnie w obozach koncentracyjnych: Stutthof, Sachsenhausen-Oranienburg, Dachau. Życie obozowe, gehenna szarych dni, głód, ból, poniżenie, maltretowanie fizyczne i moralne znosił z całkowitym zaufaniem wobec Stwórcy. Niósł ludzką i kapłańską pociechę wszystkim. Organizował wspólną modlitwę, odprawiał potajemne, katakumbowe Msze św., spowiadał, roznosił Komunię św. chorym, a zwłaszcza umierającym współwięźniom. Dzielił się swoją głodową porcją pożywienia. Na sposób harcerski przysyłał zaszyfrowane informacje o potrzebnej pomocy, wskazując dane potrzebne do wysłania paczek na konkretnych adresatów. Dzielił się z innymi swoim czasem, samym sobą. Narażał się tysiące razy na pewną śmierć, aby służyć potrzebującym duchowej i kapłańskiej posługi.

Zmarł w opinii świętości jako więzień Dachau, świadomie ofiarowując swe życie dla niesienia wszechstronnej pomocy. Chorzy na tyfus plamisty byli świadkami jego wielkiego serca i niezmordowanej służby. Zmarł zarażony tyfusem zaledwie kilka tygodni przed zakończeniem działań wojennych. Zanim jego ciało spalono w krematorium, na prośbę obozowych przyjaciół, student medycyny Stanisław Bieńka odciął z jego serdecznych palców kostki, by stanowiły relikwie. Jedną z nich umieścił w gipsowej kostce, a drugą w odlewie twarzy tzw. masce.

Pozostało wiele tekstów opisujących i komentujących życie bł. ks. Stefana. Skrótowo mówi się z podziwem o tym, że przez całe swe życie służył w sposób zupełnie wyjątkowy Bogu i ludziom. Czas pobytu w więzieniu Fortu VII w Toruniu i wszystkich obozach pokazał jego niewyczerpane siły ducha promieniującego wiarą i pomysłami w różnorodnej kapłańskiej posłudze. Jego koledzy kapłani, zwłaszcza ci, którzy byli razem z nim w więzieniu, pozostawili obszerne świadectwa.

Św. Jan Paweł II 7 czerwca 1999 r. wyniósł ks. Stefana do chwały ołtarzy podczas nabożeństwa ku czci Najświętszego Serca Pana

harcerzy, z którą nowy błogosławiony był głęboko związany. Niech stanie się dla was patronem, nauczycielem szlachetności i orędownikiem pokoju i pojednania”.

W 2002 r. zostało spełnione to życzenie św. Jana Pawła II i patronat bł. Stefana został ogłoszony przez Stolicę Apostolską, a 23 lutego 2003 r. przekazany w katedrze Wojska Polskiego w Warszawie. W Toruniu od 31 stycznia 2001 r. w diecezjalnym sanktuarium bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego wierni nieustannie modlą się o jego rychłą kanonizację.

Ks. prał. Józef Nowakowski
Kustosz Sanktuarium



UROCZYSTE OBCHODY

Sanktuarium bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu zaprasza na uroczystości 70. rocznicy śmierci błogosławionego w poniedziałek 23 lutego. Obchody rozpoczną się „Uroczystym wspomnieniem” w Sali Wielkiej Dworu Artusa o godz. 16, a o godz. 17 w sanktuarium zostanie odprawiona koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem i z homilią prymasa seniora abp. Henryka Muszyńskiego.

Ks. prał. Józef Nowakowski

„Mamy obowiązek zanieść prawdę wszędzie. Musimy być jej świadkami i wchodzić w media” – tymi słowami o. dr Tadeusz Rydzyski zainaugurował sympozjum „Oblicza mediów w Polsce”, które odbyło się 24 stycznia w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. Konferencja z cyklu „Oblicza...” odbywa się co roku w styczniu z okazji wspomnienia św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy



Wypowiedź red. Jacka Karnowskiego dla Telewizji Trwam

Katarzyna Cegielska

JAKIE MEDIA W POLSCE?

O wpływie tabloidów na społeczeństwo opowiedział pierwszy prelegent ks. prof. dr hab. Leon Dyczewski. Zwrócił on uwagę, że prawie wszystkie tego typu pisma na polskim rynku należą do spółek zagranicznych. Wskazał na negatywne skutki długotrwałego czytania tabloidów. Należą do nich m.in.: zaburzenie poczucia rzeczywistości, dzielenie ludzi i budzenie niechęci czy seksualizacja.

Jak zauważył ks. prof. Dyczewski, tabloidyzacja prowadzi do zmniejszenia krytycyzmu wśród ludzi, co z kolei jest zagrożeniem dla demokracji. Zdaniem prelegenta zjawisko to może być zatrzymane. „To my jako społeczeństwo decydujemy, czy będą u nas tabloidy. Jeżeli nasze społeczeństwo będzie na tyle świadome, żeby nie kupować tego typu prasy, to wydawcy sami zrezygnują z jej wydawania” – mówił ks. prof. Dyczewski.

Walka z Kościołem

„Kościół «Gazety Wyborczej»” to tytuł wykładu red. Artura Dmochowskiego. Prelegent stwierdził, że „Gazeta Wyborcza” prowadzi otwartą wojnę z Kościołem. Za przykład podał wizerunek s. Ber-

nadety, która została oskarżona i skazana za nieprawidłowości w zarządzaniu przez nią domu dziecka. Gazeta przedstawiła wówczas karykaturalny wizerunek siostry, który przypominał stalinowskie i hitlerowskie plakaty propagandowe. Red. Dmochowski przytoczył wiele metod, które stosuje dziennik Agory w walce z Kościołem. Zaliczył do nich wyśmiewanie, regularne, zmasowane oczernianie, wskazywanie na rzekomą pazoerność duchownych oraz przypisywanie im pedofilskich czynów.

Troska o najmłodszych

„Rozbudzenie namiętności i ograniczenie intelektualnego rozwoju – to dwa największe negatywne skutki wpływu kolorowych czasopism na dzieci i młodzież” – mówił bp dr Adam Lapa. Jak poinformował, 4 największe kolorowe pisma dla młodzieży w Polsce należą do niemieckiej spółki Bauer. Jej właściciele oficjalnie przyznają, że jedynym celem jej funkcjonowania jest zysk. Czytanie takiej prasy powoduje u młodzieży wykrzywienie obrazu rzeczywistości i całkowitą niezdolność do zrozumienia istoty miłości. Jako antidotum bp Lapa wskazał pracę rodziców,

która powinna być ukierunkowana na zaszczepienie w dzieciach właściwych wartości, umiłowania dobrych książek i wskazanie odpowiednich autorytetów.

Fenomen katolickich mediów

O fenomenie toruńskich mediów katolickich w dobie mediów kapitalistycznych opowiedział prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki. Jak podkreślił, stworzenie od zera katolickiej rozgłośni bez żadnych środków było ekstremalnie trudnym zadaniem. Prof. Kawecki zwrócił uwagę, że Radio Maryja i media wokół niego skupione w pełni realizują zalecenia Stolicy Apostolskiej dotyczące katolickich mediów, zawarte w instrukcji „Aetatis novae”. Radio dba o całościowy rozwój człowieka, kulturalny, transcendentny i religijny. Od samego początku pozwala słuchaczom na podmiotowe uczestnictwo w przekazie dzięki telefonom do studia. Prelegent zaznaczył, że toruńskie media mają ogromne zdolności organizacyjne i tworzą realną wspólnotę, co jest widoczne przy wielotysięcznych pielgrzymkach do Rzymu czy na Jasną Górę.

Medialny trójkąt

Sympozjum zwińczył trójkąt, w którym uczestniczyli Mariusz Pilis oraz bracia Jacek i Michał Karnowsky. Jak zauważyli prelegenci, media w Polsce coraz częściej stają się narzędziem manipulacji. Zdaniem Jacka Karnowskiego jest w tym pewien paradoks. „Z jednej strony środki przekazu coraz szybciej się rozwijają i jest coraz większy popyt na informację, z drugiej strony wszystkie media tracą odbiorców. Tracą płynność finansową, przez co spada jakość przekazu i stają się coraz bardziej zależne od władzy” – mówił.

Michał Karnowski zwrócił uwagę na pozytywne zjawiska w polskim systemie medialnym. Polskie lasy miały być sprywatyzowane, a nie zostały. „Myślę, że rząd chciał, żeby polska szkoła wyglądała inaczej niż teraz, a jednak te plany się nie powiodły. Wszystko to dzięki presji społeczeństwa i mediów. Wystarczy zajrzeć do prasy takiej jak «Newsweek», żeby zobaczyć, że przeciwne nam siły zauważają nas i są zaskoczone, że jest nas tak wielu. Musimy tylko działać. Ja jestem optymistą” – przekonywał redaktor.

Eugeniusz Romer

DIECEZJALNY DZIEŃ CHOREGO

Najznamienitszy charyzmat cierpienia jest konsekracją” – mówił bp Józef Szamocki podczas diecezjalnych obchodów 23. Światowego Dnia Chorego, które odbyły się 11 lutego w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielanach.

Biskup Józef przewodniczył koncelebrowanej Mszy św., podczas której wygłosił słowo Boże. Podkreślał, że chorzy i cierpiący są powołani do tego, by w świecie objawiać Boga. Przypomnił biblijną scenę raju, w którym u zarania dziejów człowiek obdarzony przez Boga wolną wolą dokonał wyboru: zdecydował się na poznanie smaku owocu drzewa dobra i zła. To był dramatyczny wybór, bowiem do dzisiaj „skutki grzechu objawiają moc w przemijaniu”. Ponadto ów dramat wyboru trwa i człowiek każdego dnia swego życia musi dokonywać wyborów. Ale nie jest sam, bo Bóg nie opuścił człowieka i dzięki Jego miłości rajske drzewo raz jeszcze zakwitło. Stało się to na Golgocie, gdzie Bóg prosi, by tym razem nie

odrzucać drzewa – drzewa krzyża. „Dramat raju ma swój szczęśliwy koniec” – zauważył kaznodzieja. Jezus, zmartwychwstając, dał życie wieczne człowiekowi i stał się na to życie pokarmem. „Żyjemy zależnie od tego, czym się karmimy”, należy więc karmić nie tylko ciało, lecz także duszę.

W Światowy Dzień Chorego przypada również wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Biskup Józef przypomniał, że to Maryja była Tą, która zawierzyła Bogu do końca i nie odwróciła się w chwili próby od drzewa krzyża, nie powtórzyła dramatu raju. Stąd Matka Boża przynosi ulgę w cierpieniu i wspiera człowieka w dokonywaniu wyborów.

Kaznodzieja podkreślił także rolę osób opiekujących się chorymi i cierpiącymi. Przywołał słowa papieża Franciszka, który mówi, że czas spędzony przy łóżku chorego jest czasem świętym. Stoi to w opozycji do współczesnego nurtu, w którym ludzkie życie gubi się w cywilizacji śmierci. Krzyż jest



Wiesław Ochotny

Biskup Józef wraz z kapłanami udziela sakramentu namaszczenia chorych

drogą powrotu do nieba, ale nie każdy ma odwagę wybrać tę drogę. „To walka na śmierć i życie” – mówił Biskup Józef. Po homilii kapłani udzielili sakramentu namaszczenia chorych. Na zakończenie Eucharystii modlono się słowami Litanii Loretańskiej, a bp Józef Szamocki udzielił błogosławieństwa na sposób lurdzki.

Liturgię Mszy św. przygotowała młodzież – wolontariusze Caritas. W uroczystościach wzięli udział m.in. księża kapłani szpitalni, ks. kan. Jan Ropel – diecezjalny duszpasterz służby zdrowia, ks. prał. Daniel Adamowicz – dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej, wolontariusze Caritas oraz licznie zebrani chorzy. **Joanna Kruczyńska**

Pomagamy blisko Ciebie!



JAŁMUŻNA WIELKOPOSTNA

Rozpoczęliśmy Wielki Post. Możemy zatrzymać się i rozejrzeć wokół, aby zastanowić się nad tym, co jest ważne, a co tylko pozornie istotne. W codziennej gonitwie nie zawsze zauważamy osoby słabsze, chore i potrzebujące pomocy, a jest ich pośród nas coraz więcej. I mogą być dla nas drogą do uświęcenia. Warto o tym pamiętać i przekazywać tę prawdę dzieciom. Dobrą okazją do praktykowania dobroczynności jest obecny czas – czas modlitwy, postu i jałmużny. Do uczniów w szkołach naszej diecezji trafiło 20 tys. skarbonki wielkopostnych, które są dla najmłodszych sprawdzianem umiejętności podzielenia się z bliźnimi.

DOM W CHEŁMNIE

Prace budowlane w powstającym Ośrodku Wsparcia Caritas Diecezji Toruńskiej w Chełmnie postępują zgodnie z założonym harmonogramem. Jesteśmy na etapie zamykania stanu surowego drugiego piętra. Przed nami jeszcze sporo pracy, ale pogoda, jak na razie, dopisuje, więc możemy kontynuować plan. W obiekcie tym będzie funkcjonował m.in. Środowiskowy Dom Samopomocy dla osób po leczeniu psychiatrycznym. To bardzo ważne wsparcie dla mieszkańców, gdyż do tej pory nie udzielano w Chełmnie takiej formy pomocy.

Anna Pławińska



DUCHOWNI DIECEZJI
CHEŁMIŃSKIEJ (103)

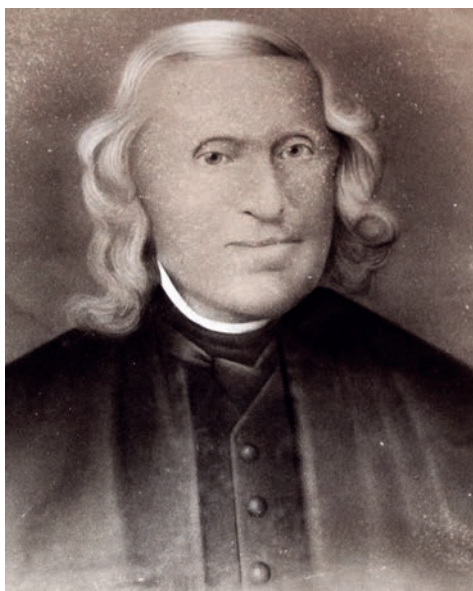
77 LAT KAPŁAŃSTWA

Nie było w dziejach Kościoła w Europie kapłana dłużej sprawującego posługę. Ks. Machorski prowadził do Chrystusa i umacniał w polskości trzy generacje wiernych jednej parafii

Urodził się 8 maja 1807 r. w Czystem blisko Chełmna, ochrzczony w kościele parafialnym pw. św. Katarzyny. Jego rodzice, Bartłomiej i Marianna z domu Kluska, posiadali małe gospodarstwo. Gdy zmarli, Stasiem zaopiekował się jego stryj ks. Franciszek Machorski, proboszcz w Kalwie k. Sztumu, który w latach 1821-29 sfinansował naukę bratanka w Królewskim Liceum w Braniewie, sławnym Hozjanum.

Dla Kościoła

Stanisław Machorski w 1829 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie. Po święceniach kapłańskich 4 listopada 1832 r. został skierowany do parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lisewie. Ks. Stanisław administrował parafią w zastępstwie proboszcza ks. Jana Dąbrowskiego, profesora w seminarium pelplińskim, później biskupa sufragana poznańskiego. Po jego rezygnacji ks. Machorski z dniem 25 maja 1836 r. otrzymał „instytucję kanoniczną” na probostwo w Lisewie, na którym miał przebywać jeszcze 73 lata. W latach 1842-51 był dziekanem chełmińskim oraz inspektorem szkół ludowych w powiecie. W parafii patronował m.in. założonemu w 1739 r. Bractwu Opatrzności Bożej, któremu nadał statut. Założył też Bractwo Trzeźwości i utworzył szpital dla ubogich parafian. Przez 30 lat sam, bez wikarego, duszpasterzował dużej lisewskiej parafii. „Dusza człowiek, duszą Polak (...) Z dalekich nawet stron na uroczystość przyspieszono” – pisał w „Przyjacielu” mieszkańiec Lisewa z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. Machorskiego. W 1897 r. 90-letni proboszcz zorganizował nauki misyjne; z tej okazji postawił przy kościele stojący do dziś krzyż murowany, na którym przez następne sto lat umieszczano daty kolejnych misji. Rok później w administrowaniu parafią zastąpił sędziwego proboszcza ks. Konrad Hoffmann, ale sprawami Kościoła ks. Stanisław zajmował się do końca życia. Kiedy w 1906 r. bp Rosentreter wizytował parafię, stułetni proboszcz „w przemowie [do biskupa] wskazywał na (...) potrzeby diecezji, którym zaradzić prosił z rozrzewnieniem” („Pielgrzym”).



Ks. Stanisław Machorski (1807 – 1909)

Dla Polski

W 1848 r. ks. Machorski założył i prowadził w Lisewie Ligę Polską Narodową. Był też współzałożycielem i członkiem zarządu Towarzystwa Pomocy Naukowej, które powstało w Chełmnie dla udzielania stypendiów polskim uczniom i studentom wyróżniającym się zdolnościami i pilnością. W ostatniej dekadzie życia został uznany za członka honorowego dyrekcji TPN. Wspierał inicjatywy służące sprawie narodowej; np. w październiku 1848 r. razem z ks. Janem Bartoszkiewiczem, proboszczem z Chełmna, pośpieszył z przedpłatą na publikację adresowanego do prostego ludu tygodnika „Biedaczek”. W 1883 r. stanął na czele „komitetu urządzającego” obchody dwusetnej rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem.

Korespondencji z władzami kościelnymi nie prowadził po niemiecku, ale w mowie Horacego. „Pisał taką łaciną, jakiej by się i dobry filozof nie powstydział” („Pielgrzym”). Podczas insurekcji 1863 r. był na cenzurowanym władz. Gdy w czerwcu przeszło przez granicę do powstania 120 ochotników, przeważnie z okolic Lisewa,

wzbudziło to podejrzenie, że sprzyja powstaniu. Pruscy żandarmi przeprowadzili więc rewizję na plebanii, a swoistą szykaną wobec ks. Machorskiego był nakaz utrzymywania przez 2 tygodnie 12 ułanów. Od połowy lat 60. działał w Towarzystwie Rolniczym. Na zebraniach organizowanych w Lisewie „zachęcał (...) do utrzymania gleby praocjów swoich, (...) do pracy, oszczędności” („Nadwiślanin”). Gdy Prusacy rozpoczęli „walkę kulturową” z Kościołem, pomagał szykanowanym księżom. Stawał w obronie praw i oświaty ludowej, domagając się języka polskiego w szkolnictwie elementarnym; jeszcze jako 85-letni kapłan przemawiał w tej sprawie w 1892 r. na wiecu w Lisewie. Wspierał też dzieła dobroczynne w Galicji: „Księża Salezianie w Oświęcimiu i ks. Markiewicz pod Krosnem wspominają wdzięcznie jego pomoc” – wspomina w liście do „Pielgrzyma” Aleksy Makowski ze Lwowa, jego dawny parafianin.

Na stulecie urodzin ks. Machorski otrzymał od papieża Piusa X błogosławieństwo apostolskie datowane na 27 czerwca 1907 r. Zmarł 21 lipca 1909 r. w Lisewie. 5 dni później, po nabożeństwie z kazaniem ks. Franciszka Odrowskiego z Nawry, żegnały go tłumy, a do grobu odprowadził ks. Karol Prengel, proboszcz w rodzinnej parafii zmarłego kapłana w Czystem.

Wojciech Wielgoszewski

Dziękuję za pomoc ks. prał. Gerardowi Gro-mowskiemu, proboszczowi parafii w Lisewie

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85